

№ 234.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. NMP. Lorotańs.
Sob. św. Damazego P.
Niedz. św. Aleksandra.
Pon. św. Łucyi P. M.
Wt. św. Dyoskura M.
Sr. św. Waleryana M.
Czw. św. Euzebiusza B.

Wschód słońca: godz. 8 m. 2
Zachód słońca: godz. 3 m. 44
Dług. dnia: godz. 7 m. 37

Cena prężumary:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięcznie " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.
Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Frzejard 16 B.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 10 grudnia 1909 roku.

Kantery: własny w Warszawie, ul. Krucza 23; w Pakimiecach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-oj po południu.

KONIAK SZUSTOWA

Żądajcie

wszędzie.

1862 34

Teatr Polski

Legielna 63.

Jutro
po poł.

„GRUBE RYBY“

komedia w 3-ech aktach
M. BAŁUCKIEGO.

Początek o g. 3 1/2 po poł.

Jutro
wieczorem

„WYZWANIE“

sztuka B. Górczyńskiego.

Początek o g. 8 m. 15 wiecz.

Z parlamentu austriackiego.

Widmo paragrafu 14 go znikło z horyzontu politycznego. Zasadniczy cel akcji pośredniczącej Koła polskiego osiągnięty. Rezolucya posła Moysy, uchwalona przez Koło polskie, a wyrażająca przydyum uznanie za uruchomienie parlamentu — jest widomym finałem całego pośrednictwa.

Obecnie nadchodzi czas na bezpośrednie układy niemieców z Unią słowiańską celem wypracowania dalszego programu wspólnej pracy. Komitet wykonawczy stronnictw niemieckich wolnomyślnych uchwalili rozpocząć te układy już w poniedziałek. Chodzi o to, by po nowym roku nie wybuchnęła znowu obstrukcyja w Izbie. Niemcy i słowianie muszą więc zawczasu zawrzeć umowę, określając rodzaj, ilość i rozkład pracy parlamentarnej w r. 1910.

Atoli co do warunków umowy różnice między obu stronami są znaczne. Panuje w kołach poselskich rozpaczliwy pesymizm w sprawie dojścia takiej umowy do skutku. Czesi i Niemcy znajdują się przy wspólnym stole konferencyjnym sami, bez kierownika opatrzonego autorytetem władzy. Nie tak, jak było za Taaffego lub Becka, gdy układy prowadził prezydent gabinetu, pełnomocnik Korony i rządu. Równocześnie działać będą tak na Niemców jak i na Czechów wpływy radykalne, wrogi parlamentaryzmowi, prace do walki narodowoscowej. Lada słowo, lada nieporozumienie, i insynuacyja z zewnątrz, — a rokowania się rozbiją. — W każdym razie jednak decyzja musi zapasć w ciągu tygodnia.

Unia słowiańska żąda przedewszystkiem rekonstrukcyi gabinetu. Ustąpić muszą ministrowie: dr. Schreiner, Hohenburger, Ritt i Vrba. Baron Bienenrth może nadal pozostać, podobnie i inni ministrowie. Stanowiska niemieckiego i czeskiego ministra rodaka mają być zniszczone. Prezydium gabinetu i ministerstwo obrony krajowej, jako niepolityczne, obsadzone będą urzędnikami (Bienenrth, gen. Georgi). Pozostaje więc 9 portfelów do obsadzenia. Tak Niemcy jak i słowianie mają dostac po połowie. Będzie to trudno, bo liczba 9 nie jest parzystą. Polacy pozostaną nadal przy swoich dwóch tekach. Czesi dostaliby dwie, a

słowianie południowi może jedną tekę. Niemcom pozostałyby wtedy cztery portfele. A nadto i bar. Bienenrth i gen. Georgi'ego liczyć należy do Niemców.

Odnosnie do «programu pracy», to czesi godzą się załatwić normalny budżet, plan finansowy i długi szereg rozmaitych przedłożeń rządowych. Co się tyczy zaś tak zw. «pokoju narodowego» w królestwie czeskim, to czesi nie chcą słyszeć o tem. «Pokój» ten bowiem Niemcy rozumieją jako uchwalenie przez parlament i sejm czeski szeregu przedłożeń językowych. Przedłozenia te krzywdzą — zdaniem polityków czeskich — naród czeski, grożą podziałem Czech na rozgraniczone terytorya czeskie i niemieckie, a językowi niemieckiemu zapewniają przewagę w urzędowaniu wewnętrznym. Z tych powodów czesi nie godzą się nawet na pierwsze czytanie tych przedłożeń w parlamencie i sejmie.

Stronnictwa niemieckie jako zasadniczy warunek wspólnej pracy w Izbie stawiają właśnie «pokój narodowoscowy» w Czechach, a więc uchwalenie przedłożeń językowych. W sprawie rekonstrukcyi gabinetu Niemcy godzą się otwarcie na obsadzenie ponowne przez Czechów teki rolnictwa i stanowiska czeskiego ministra-rodaka, skrycie zaś pragną także usunięcia ministrów Schreiner i Hohenburgera, by wystać na ich miejsce innych swych mężów zaufania (Pergolta, Sylwestra lub Pachera), atoli głośno tego nie mówią. Boją się bowiem prasy radykalnej niemieckiej, która, nienawidząc kolonii czesko-niemieckiej, gromi każdego Niemca, który chciałby zmieniac rząd obecny.

Rokowania czesko-niemieckie rozbić się mogą... Za duzo jest kandydatów ministeryalnych wśród Unii. Podobno około 20. Tak samo wśród Niemców wolnomyślnych. Może przyjsć do walki o teki i stąd do rozbięcia rokowań.

POTWORKI.

Pod takim tytułem wystąpił w artykule wstępnym „Kuryer Polski“, przeciw dwom broszurom prowokacyjnym.

Z uwagi na treść tych broszur, uznaliśmy za stosowne przedrukowanie rzeczonych artykułów.

Oto jego treść:

„Ukazały się dwie polskie broszury polityczne, dowodzące, iż stare nałogi nie wyginęły doszczętnie, a stare grzechy wciąż jeszcze nam grożą.

Pierwsza nosi tytuł „Rzut oka na kwestyę polską w dobie obecnej“, i namawia naród nasz do awantury politycznej, któraby polegała na zawarciu sojuszu z Prusakami, nawet z hakatystami i utworzeniu „unii austro-węgiersko-polskiej“.

Broszura druga „Kwestyja polska wobec zbliżającego się konfliktu Austrii z Rosyą“, nosi podpis Polonus Kiator. Żąda ona, abyśmy pechali Austryę do wojny z Rosyą i w razie jej wybuchu ofiarowali Austrii czynną pomoc.

Broszury takie są zawsze szkodnictwem i niebezpieczeństwem, czy zalecają sojusz z Węgrami, czy z Anglią, z Austryą, czy przeciw Austrii. Bo zwracają głowę narodowi, bałamucają; gruszki na wierzbie obiecują; doradzając hazard, odrywają od pracy.

Trudno wyobrazić sobie rzecz straszniejszą dla nas jak wojna Rosyi z Austryą. Tu i tam służyć w szeregach liczne tysiące Polaków — byłaby to wojna bratobójcza w najściślejszem tego słowa znaczeniu. Z kraju naszego po tej wojnie zostałaby ruina — nędzal A ktoby wygrał? — Zawsze nie my, bo armii nie mamy na wygrywanie bitew i wojen. Nad bezbronnym pastwią się i mszczą obie strony, cokolwiek zrobi.

Przeszlibyśmy przez piekło, a wygraliby Prusak.

Takie broszury pisać może albo człowiek bardzo głupi, albo bardzo zły. Jakiś Azef. Prowokator.

To też „Kuryer Poranny“ oburza się bardzo słusznie:

„Nie można znaleźć dość silnych słów, aby zaprotestować jak należy przeciwko podobnej lekkomyślnej, jeśli wogóle nie podstępnej propagandzie. Prasa galicyjska, skrupowana miejscowemi warunkami, nie może się zdobyć na właściwą odprawę dla podobnych pomysłów. Na naszym jednak gruncie musimy to stwierdzić, że tylko szalenie albo wróg naszej przyszłości podlegać może do dzieł zniszczenia, których ofiarą padną nie państwa, ale spokojna i nieszczęśliwa ludność ziemi, skazanej na rolę teatru wojny. Zaczyna się znowu jakaś potępienicza gra podziemnych wpływów dyplomatycznych, usiłujących uczynić nas pionkami na szachownicy, w której nie o naszą partyę idzie. Jedyną naszą polityką musi być do-

ściganie się kulturalne w pokojowej pracy i oddziaływanie na wszystkie ościenne a wrogie nam czynniki w duchu humanitaryzmu“.

Łączymy się jaknajzupełniej z wymownym głosem „Kuryera Porannego“.

Przeżywamy ciężkie chwile. Niedola dokoła nas, a nad głowami zapowiedzi coraz nowych nieszczęść. W takich warunkach w umysłach ludzkich rodzą się myśli rozpaczliwe, a do duszy łatwy dostęp mają pokusy.

Aleśmy przeszli przez doświadczenia straszliwe. Powinniśmy się byli w nich zahartować. Rozwaga i patriotyzm muszą nas bronić od szalonych lub wrogich podszeptów.

Dlatego broszury podobne dziś groźne nie są—wpływu na ogół nie wywrą.

Tajna drukarnia przy ulicy Foksal.

W dniu 29 sierpnia 1908 r. komisarz policji dokonał rewizji w kantorze firmy «Leon Tomaszewski i Sp.», mieszczącym się w domu № 18 przy ul. Foksal.

Jak wiadomo, w lokalu rzeczony firmy, mianowicie w suterrenach, policja wówczas wykryła tajną drukarnię polskiej partii socjalistów — ze wszystkimi niezbędnymi do drukowania przybarami.

Z powodu opisanej rewizji, organ frakcji rewolucyjnej P. P. S., «Robotnik», w № 233 pomieścił wzmiankę, w której stwierdza fakt wykrycia drukarni partyjnej, mieszczącej się w domu № 18 przy ul. Foksal w ciągu lat 2½.

W chwili przybycia policji, w lokalu rzekomej firmy znajdowało się trzech ludzi, którzy przedstawili paszporty na nazwiska: Kowalskiego, Rogodzińskiego i Ślusarza. Z nich ostatni zbiegł, pozostających dwu aresztowano.

Jednocześnie aresztowano człowieka, który w trakcie rewizji przyszedł do kantoru. Znaleziono przy nim paszport na imię Wiktora Jaworskiego, okazało się jednak, że był to Feliks Turowicz, który uczęszczał do kantoru pod nazwiskiem Leona Tomaszewskiego, szefa firmy.

Prócz przyborów drukarskich, maszyn, poruszanych motorami elektrycznymi, w lokalu znaleziono wielką ilość wydawnictw nielegalnych, jako to: «Robotnika», «Pobudkę», «Przedświt», «Na barykady» itp., pieczęć centralnego komitetu robotniczego frakcji rewolucyjnej P. P. S., pieczęcie zarządów gminnych, zabrane podczas napadów, kwitariusze, listy składok, oraz większą ilość blankietów paszportowych, w części fałszywych, w części zabranych podczas napadów na zarządy gminne.

Po przeprowadzeniu śledztwa, do odpowiedzialności sądowej w tej sprawie pociągnięci zostali:

- 1) Feliks Turowicz (vel Wiktor Jaworski, vel Leon Tomaszewski), 38 lat.
- 2) Stanisław Kowalski, austriacki poddany, 22 lata.
- 3) Roman Rogodziński, 26 lat, którego prawdziwego nazwiska nie ustalono.
- 4) Anna Józefa Rodziewiczówna, mieszkanka gub. wileńskiej. 41 lat, pseudonim partyjny „Mariusia“.
- 5) Czesław Swirski, 29 lat, pseudonim partyjny «Adryan», skazany na śmierć przez wileński sąd wojenny okręgowy, za udział w napadzie na stację Bezdany, co do którego wyrok pozostaje w zawieszaniu, wobec wniesionej skargi kasacyjnej do głównego sądu wojennego.
- 6) Czesław Gandenty Zakrzewski, vel Cezary Ziemiński, poddany austriacki, 24 lata, również skazany na śmierć za udział w sprawie bezdańskiej.
- 7) Mieczysław Kąsicki, 20 lat, ochotnik 2-go pułku strzelców.
- 8) Stanisław Nowosiński, 22 lata, pseudonim partyjny «Zawierucha».
- 9) Cezaryna Kozakiewiczówna, vel Bronisława Lipińska, vel Cecylia Konarska, 29 lat, już skazana na 7 lat ciężkich robót w sprawie bezdańskiej.

Z innych osób do odpowiedzialności w tej sprawie podciągniętych, zbiegli: Władysława Marya Witkowska, Edward Zabłocki i Józef Frejlich.

Onegdaj warszawski sąd wojenny okręgowy przystąpił do sążenia sprawy.

Na ławie podsądnych zajęli miejsca wyżej wymienieni oskarżeni — wszyscy pod zarzutem należenia do polskiej partii socjalistycznej (102 art. kod. now., grozący karą robót ciężkich do lat 15).

Onegdajsze posiedzenie całkowicie wypełniła ekspertyza sądowo-lekarska nad oskarżonym Swirskim, co do którego wynikły wątpliwości pod względem stanu władz umysłowych.

Lekarze eksperci: profesor Jacobi z Petersburga, naczelny lekarz szpitala w Tworkach Szabasznikow i lekarz szpitala ujazdowskiego Ericksohn, zaopiniowali, że Swirski podczas dokonywania czynu inkryminowanego był niepoczytalny.

Wobec takiej opinii sąd postanowił sprawę Świrskiego wyłączyć i przekazać sądowi cywilnemu, dla orzeczenia stanu jego poczytalności, — sprawę zaś co do pozostałych sądzić dalej.

Sprawa toczy się dalej.

Kamieniołomy marmurowe.

Okolice Kielc i Chęciny posiadają obszerne i bogate pokłady marmuru checińskiego i kieleckiego. Marmury wydobywają się sposobem rabunkowym, gdyż niema kapitałów na zaprowadzenie systematycznej gospodarki. W roku 1878 zawiązało się przedsiębiorstwo kopalni marmuru kieleckiego, otworzono fabrykę w Kielcach, lecz rozwija się ona niezbyt pomyślnie również z braku większych kapitałów na eksploatację. Płyty marmurowe rznie się przeważnie z pokładów wierzchnich, do pewnego stopnia zwietrzałych, posiadających dużo pęknięć. Na wydobycie głębszych pokładów, znajdujących się na głębokości 10—15 łokci, potrzeba kosztownych urządzeń.

Kapitałiści nasi nie chcą ryzykować większych funduszy, wskutek czego wydobywanie marmuru obecnie znajduje się w rękach ludzi, rozporządzających małymi środkami materialnymi.

Z wydobytego marmuru robią oni przeważnie pomniki na cmentarzu żydowskie i mniejszych rozmiarów płyty do stolików, umywalk i inne. W wielu miejscach przy górach marmurowych ustawiono plece do wypalania kamienia wapiennego z marmuru.

Pod Kielcami pobudowano dużą fabrykę cementu, również z pokładów marmurowych i łupku, w który obfituje góra Karczówka. Wiele też pokładów marmurowych tłucze się na szaber na potrzeby kolei, a także używa się do budowy domów na fundamenty. Treść zaś bogactwa pokładów marmurowych leży w ziemi nie eksploatawana.

Zachęci piękny kolor naszemu marmuru i względna jego taniocia, zagraniczni przedsiębiorcy od lat paru prowadzą studia, a w obecnych czasach, otrzymawszy dobre wyniki, pertraktują z właścicielami gruntów, rozumie się, w pobliżu kolei, aby pokłady marmurowe wyzyskać. Prawdopodobnie dopną oni celu, uprzedzą kapitalistów miejscowych, którzy długie lata namyślają się.

Ludność miejscowa, posiadająca grunty słabo wydajne, a zajmująca się kamieniarstwem, chętnie udziela wskazówek i oczekuje na przedsiębiorców bogatych, w nadziei poprawy swego bytu.

Najwięcej sprawę eksploatacji pokładów marmurowych zajmują się kapitaliści niemieccy i ci prawdopodobnie zdobędą nową placówkę dla swego przemysłu.

h.

KRONIKA.

(a) Z komitetu giełdowego. Czasowa rada komitetu w sprawie walki z fałszowaniem artykułów spożywczych nadesłała do łódzkiego komitetu giełdowego zatwierdzone w tym względzie przepisy.

W przepisach tych mowa jest przedewszystkiem o zakresie działalności komitetu, mianowicie: opracowanie pojęć o normalnych artykułach spożywczych, mających zbyt w Rosyi, iak również jednolite sposoby zbadania tych artykułów; wszechstronne poznanie i wykrycie sposobów fałsyfikacji i opracowanie praktycznych sposobów walki z tem; podjęcie u rządu starań w sprawie

walki z fałszowaniem; organizowanie zjazdów, konkursów, muzeów i wystaw, mających na celu walkę z fałsyfikacją; współdziałanie do urządzenia laboratorium dla zbadania produktów spożywczych i naukowego zbadania sprawy fałszowania.

Rzeczywistymi członkami komitetu mogą być: przedstawiciele instytucji rządowych, zarządów miejskich i ziemskich, instytucji naukowych i towarzystw oraz wyższych zakładów naukowych; organizacyi stanowiących przedstawicielstwo handlu i przemysłu (komitetów giełdowych, komitetów handlu i przemysłu i t. d.), organizacyi wiejsko-gospodarczych, mających na celu zjednoczenie członków na gruncie interesów ekonomicznych; przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, uczestniczące w komitecie przy pośrednictwie swoich przedstawicieli, po jednym z każdego i oddzielne osoby.

Poza Petersburgiem, przy udziale nie mniej, niż pięciu rzeczywistych członków, w każdym mieście dozwolone jest zorganizowanie oddziału komitetu.

(b) O przewóz bagażu. Minister spraw wewnętrznych, po porozumieniu się z kontrolerem państwa, zawiadomił urzędy więzienne, że bagaż więźniów może być przewożony jedynie na koszt więźniów, gdyby zaś na ten cel nie posiadali środków, to na życzenie więźnia bagaż sprzedaje się przez licytację. Tenże sam minister wydał rozporządzenie, by nieletnich przestępców nie przewozić wraz z dorosłymi aresztantami.

(a) Liga przeciwgruźlicza. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu Opiekuństwa przeciwgruźliczego. Udział w posiedzeniu brali: pp. dr. Skalski; inżynier Feinstein, dr. Schoeneich, dr. Trenkner i pani Knyszyńska; z ramienia zarządu Ligi delegowany był sekretarz dr. Sterling. Sprawę powiększenia składu liczebnego komitetu odłożono do chwili zorganizowania pracy Opiekuństwa.

Na tem posiedzeniu uchwalono wszystkie szczegóły, dotyczące zagospodarowania „Przychodni“ (ambulatoryum) przeciwgruźliczej, która mieścić się będzie w gmachu przytulku starców i kalek (Dzielnia № 52); każdy z obecnych zobowiązał się do zakupu odpowiednich sprzętów lekarskich i gospodarskich, porozumienia się z dostawcami i t. d.

Czynności prezydium Opiekuństwa rozdzielono w ten sposób, że przewodniczącym został dr. St. Skalski, sekretarzem dr. Schoeneich, gospodarzem lokalu „Przychodni“ dr. Trenkner.

O ile wszystkie przygotowania na połowę stycznia będą wykonane, a lekarz „Przychodni“ wybrany, działalność Opiekuństwa rozpocznie się z dniem 15 stycznia r. p.

Jak o tem w swoim czasie wspominaliśmy, pierwsza instytucja Ligi przeciwgruźliczej ma nosić imię przedwcześnie zgasłego lekarza i obywatela d-ra Karola Jonschera. Instytucją tą będzie więc Opiekuństwo przeciwgruźlicze.

(a) Z pokazu pracy kobiet i dzieci. Pomiędzy dniem poświęconego Wystawę wczoraj zwiędziło około 500 osób. Największym uznaniem cieszyły się działy łowiacki i szkolny.

Pokaz bywa otwierany punktualnie o godzinie 10 rano. Jednakże wczoraj, otwarcia oczekiwały na podwórzu i schodach grupy uczenia klas szkół pp. Konarskiej, Zbiewskiej, Berlachowej, Waszczyńskiej, Siennickiej i innych.

Bufet, zaopatrzony w arcydzieła sztuki kulinarnej pań gospodyń z powodu nadzwyczaj niskich cen przez cały wieczór był w oblężeniu. Wiele osób z towarzystwa przychodzi tutaj wieczorem. Wieczory bywają urozmaicone koncertami p. Wiesenberga.

Ze względu, że sposób powoływania się na bilety wydane przełożonym pensyi i okazywanie kokardek okazał się niepraktycznym, Komitet prosi wszystkich pp. przełożonych i przełożone pensyi, a także przewodniczących sekcjami zaopatrywać osoby przeznaczone do dyżurów biletami ze swymi podpisami lub pieczętkami firmowymi i w nich powoływać się na numera wydanych biletów. Bez takich biletów nikt na wystawę nie będzie wpuszczany.

W dalszym ciągu przyrzekły swój współudział w bufecie na pokazie pracy kobiet i dzieci: pp. A. Biernacka, Anna Kosnińska, Fryderykowska Miksowa, Pawłowa Miksowa, Stanisławowa Pruska, Ryszardowa Skibińska, Helena Stęganowa, M. Telkowa, Borysowa Wacusowa, Leopoldowa Zonerowa, M. Sarosiekowa.

Prezesowa Stowarzyszenia narodowego kobiet polskich w Kaliszu p. Melania Parczewska zawiadomiła Komitet pokazu pracy kobiet i dzieci, iż dnia 12 b. m. (w nadchodzącą niedzielę) w celu zwiedzenia wystawy Stowarzyszenie urządza zbiorową wycieczkę do Łodzi.

Komitet wysłał depeszę oświadczając, iż serdecznie powita gości kaliskich.

(h) Z „Arfy“. W środę o godzinie 4 po południu, w lokalu Tow. śpiewaczego „Arfa“ (Nawrot № 23) odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków tego Stowarzyszenia. Celem zebrania było obmyślenie zdobycia środków materialnych i wybór nowego zarządu, gdyż w starym zarządzie brakowało wielu członków.

Na przewodniczącego w nadzwyczajnym ogólnym zebraniu wybrano p. Skulskiego, który na asesorów zaprosił pp. Gołaszewskiego i Ruprechta, a na sekretarza p. Kokięgo.

Po zdaniu relacji z obecnych warunków bytu Towarzystwa, zebrani podali wnioski, by wybrać specjalną komisję, która zajmie się obmyśleniem sposobu powiększenia dochodów i wybrać tymczasowy zarząd, który będzie zajmował się sprawami Towarzystwa do czasu przedstawienia planów na przyszłość przez ową komisję. Oba te wnioski znaczną większością głosów przyjęto.

Na interpelację, dlaczego zarząd bez upoważnienia ogólnego zebrania wprowadził napoje wysokowe na wieczornice — odpowiadał zarząd i motywował, iż trudno bawić się noc całą przy wodzie sodowej i zimnych serdelkach. Brak innej strawy powstrzymywał wiele osób od wzięcia udziału w zabawach. W sprawie tej zabierało głos kilku mówców; wypowiedzieli się oni pro i contra, w rezultacie jednak większością głosów uchwalono na wieczornicach mieć napoje wysokowe.

Wybory dały następujący rezultat. Do zarządu wybrano pp.: Władysława Piotrowicza (51 gł.) Bolesława Gołaszewskiego (49 gł.), Bolesława Knapkiego (58 gł.), Władysława Wanatowskiego (47 gł.), Ferdynanda Ruprechta (46 gł.) i Kurzynę (46 gł.). Na zastępców do zarządu wybrano pp.: Józefa Lechowskiego, Stanisława Marciniaka, Józefa Pieczewskiego, Leona Milerowicza, Wacława Galika i Maryana Skolimowskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Hugona Pfeifra, Tadeusza Kokięgo i Józefa Barczewskiego.

Oprócz tego wybrano komisję, składającą się z 10 osób i członków sądu koleżeńskiego.

(x) Komitet szkoły rzemiosł prosi nas o przypomnienie, że w nadchodzącą sobotę od 5-ej i w niedzielę od 3 po południu w sali koncertowej odbędzie się zabawa „przy straganach“ która oprócz mnóstwa atrakcji da możliwość zapoznania się za bezcen w podarunki gwiazdkowe i w artykuły spożywcze w obfitej ilości nadesłane na zabawę przez miejscowych i okolicznych obywateli.

Zabawa ma na celu zasilenie środków do prowadzenia szkoły wychowującej z górą 300 chłopców i prowadzącej kursy wieczorowe dla robotników, oraz niedzielne wykłady z zakresu przedsiębiorstwa i elektrotechniki. Niedobory są znaczne, bo wynoszą 9,000 rubli na rok, więc oprócz osobistych korzyści z kupna tanich przedmiotów gwiazdkowych: ubrania choinek, zabawki pierniki, towary wełniane i bawełniane, owoce, zwierzyzna, wędliny, produkty wiejskie i t. p. poprze się i cel szlachetny.

Z zabaw będą: orkiestry, mandoliniści, kuplety, monologi, sztuki magiczne, muzeum starożytności, poczta skrzynkowa i t. p. Wejście w sobotę 50 kop. dzieci 20; w niedzielę 35 kop. dzieci i uczniowie 20 kop.

(a) Na kolonie letnie. Komitet kolonii letnich chrześcijańskich, w celu powiększenia funduszu instytucji, umożliwiających wysłanie na wieś, zastęp prawdziwie potrzebujących odzyskania zdrowia, słabowitych dzieci — postanowił zorganizować w dniu 22 stycznia r. p. w sali «Grand Hotelu» wielki bal.

(—) Usuwanie polaków. „Kuryer Warszawski“ dowiaduje się, że kolportowana przez prasę petersburską pogłoska o usuwaniu polaków z kolei południowo zachodnich i innych, której urzędowo nie zaprzeczono, posiada źródło w niedawno wydanym poleceniu ministra komunikacji, które otrzymał też zarząd kolei nadwiślańskich. Ministerium komunikacji uchwaliło stopniowo usunąć

z kolei rządowych cywilny żywiół urzędniczy, t. j. takich urzędników, którzy nie byli w służbie wojskowej i obsadzać otwierające się wakanse przez szeregowców rezerwy. Ponieważ wśród tych ostatnich niema dostatecznego materiału na urzędników kolejowych, przeto ministerium komunikacji zawarło umowę z ministerium wojny, które wydało już odpowiednie polecenie wszystkim okręgom wojskowym, aby proponowały podoficerom, zwłaszcza z parków telegraficznych, saperom, pisarzom różnych sztabów i kawalerzystom, aby, jeśli po wyjściu z wojska chcą wstąpić na służbę kolejową, już teraz przygotowali się do niej i uczyli telegrafowania. W tym celu władze wojskowe powinny przedsięwziąć różne środki, aby przyszłym kandydatom ułatwić wyuczenie się telegrafowania i obeznanie się ze służbą kolejową. Naczelnikom zaś kolei rządowych polecono dopuszczać do tej nanki przysyłanych przez sztaby wojskowo podchorążych podoficerów i szeregowców. Jest przypuszczenie, że władze wojskowe będą delegowały dla wyuczenia się służby kolejowej przeważnie rosyjan, przez co liczbą polaków na kolejach rządowych stopniowo zmniejszać się będzie.

(a) Nominacja. Dotychczasowy sekwestратор powiatu łaskiego p. Aleksander Kosłowski — mianowany został kasjerem kasy miejskiej w Pabjanicach, na miejsce p. Teofila Jankowskiego, który wyszedł do emerytury.

(a) „Ars“. Literacko-dramatyczne Towarzystwo „Ars“ zwołuje dnia 12 b. m. ogólne zebranie członków, w celu rozważenia szeregu spraw, dotyczących dalszej działalności instytucji.

(h) Rozwój senatu. Właściciel majątku ziemskiego Janusz Schweitzer, w swoim czasie wystąpił ze skargą do sądu przeciwko zarządowi lasów rządowych księstwa łowickiego o odszkodowanie 4,253 rb. 33, za zniszczone zasiewy na folwarku Rzerzyca i innych graniczących z leśnictwem lubocheńskim, Ządłowice i Potok. Wystąpienie swe Schweitzer motywował tem, że zarząd połowania Cesarskiego w księstwie łowickim posiada w tych lasach, dużą ilość dzików, jeleni, które z braku wspólnego nadzoru niszczą zasiewy na polach — jak seradeli, kartofli, czem wyrządzają straszne szkody.

Sąd okręgowy piotrkowski, po rozpatrzeniu tej sprawy, zasądził Schweitzerowi 2,453 rb. 33 kop. z procentami i kosztami sądowymi.

Na wyrok ten prokuratora zwróciła się z apelacją do warszawskiej izby sądowej, która wyrok pierwszej instancji zatwierdziła, doliczając jeszcze koszty 78 rb. 74 kop.

Z tego powodu prokuratora zwróciła całą tę sprawę do senatu, który postanowił wyrok izby sądowej warszawskiej uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpatrzenia innemu departamentowi warszawskiej izby sądowej.

(h) Z sądu. Dnia 11 czerwca 1909 roku, do IV cyrkulu przeprowadzono w stanie nietrzeźwym Władysława Kaczmarka, w którym dyżurny rewirowy Samusik poznał sprawcę napadu na niego w jesieni przy ulicy Gubernatorskiej. Samusik dowodził następnie, że Kaczmarek spozregłszy rewirowego, dał do niego parę wystrzałów z rewolweru, lecz chybił. Samusik znał osobie Kaczmarka, gdyż przez czas dłuższy zamieszkiwał w jego rewirze i miał z nim nieraz targi.

Z przeprowadzonego śledztwa sądowego wyjaśniło się, że rewirowy Samusik, po napadzie, mówił do innych, że napastnika nie zna, a nawet nie wymieniał nigdy nazwiska Kaczmarka.

Sąd okręgowy piotrkowski, po zbadaniu szeregu świadków, uwolnił od odpowiedzialności Władysława Kaczmarka.

(a) Z wydziału śledczego. Naczelnik wydziału śledczego policji łódzkiej otrzymał zawiadomienie od wydziału śledczego w Moskwie o spełnionej znacznej kradzieży różnych obrazów olejnych z pracowni artysty-malarza, Iwanowa, między innymi zatytułowane: „Baskaki“, „Święty Patryarcha“, „Sąd w państwie moskiewskim“, „Przyjazd wojewody“, „Na granicy państwa moskiewskiego“, „Podczas rewolucji“.

Także komunikat otrzymano z biura policji śledczej w Wiedniu, iż zamieszkałemu tam czasowo przy ulicy św. Małgorzaty № 5 jubilerowi Zygfrydowi Sidonowi skradziono różne rzeczy złote i brylantowe, wartości 70,000 koron. Za wykrycie kradzieży poszkodowany wyznaczył nagrodę w sumie 500 koron.

Komunikując o tem, wzmiarkowana policja prosi tutejszy wydział śledczy o zarządzenie poszukiwań, gdyż możliwym jest, że skradzione przedmioty zawędrowały do Łodzi.

(f) O potajemną sprzedaż wódki. W mieszkaniu Wiktorji Królikowskiej, przy ul. Średniej № 121, rewizya wykryła 20 butelek spirytusu 90-cio procentowego po $\frac{1}{100}$ wiadra i 2 butelki po $\frac{1}{40}$ wiadra, oprócz tego 13 cie butelek próżnych.

Królikowska przyznała się do potajemnej sprzedaży spirytusu, podając — jako przyczynę — brak innych sposobów zarobkowania.

Sędzia pokoju 2 go rewiru, skazał Królikowską na 3 rb. kary lub 1 dzień aresztu, znaleziony spirytus polecił skonfiskować.

— Tenże sędzia skazał Andrzeja Busse właściciela sklepu dystrybucyjnego przy ul. Średniej № 149, na 50 rub. kary lub 2 tygodnie aresztu za wyszynk spirytusu w pokoju mieszkalnym przy sklepie.

(h) Flora na Bałutach. Przed paru miesiącami na Bałutach przy ulicy Zawadzkiej urządzono kabaret. Do przybytku tej podkasanej muzyki zaangażowano kierownika niemca, który występujących w tym kabarecie polaków, przesładuje, nie szcędząc obelg pod adresem narodościowców. Nawet i na werandzie ignoruje publiczność polską. Z tego powodu było już parę zająś pomiędzy publicznością a kierownikiem. Dość powiedzieć, że na postępowanie kierownika E. A. Somma, oburzają się i Niemcy, zamieszkałi na Bałutach. Tylko właściciel kabaretu na to wszystko jest głuchy.

(h) Systematyczna kradzież. W fabryce braci Fajtelbaum, przy ul. Przejazd № 56, sposzrzeżono systematyczną kradzież przedzdy. Podejrzenie padło na robotnicę Janinę Jaworską, a w czasie rewizji znaleziono u niej sporo przedzdy. Jaworska przyznała się do winy, zaznaczając, iż czyniła to z namowy robotnicy Jadwigi Buczyńskiej i że przedzdy sprzedawała Surze Weintraub. Sędzia pokoju V rewiru skazał Jaworską na 4 miesiące więzienia, Buczyńską za namową do kradzieży na 3 miesiące więzienia, a Surę Weintraub za kupno kradzionej przedzdy na 2 miesiące aresztu. Weintraub apelowała do zjazdu, motywując, że u niej przedzdy nie znaleziono i że nikt nie widział, by ona przedzdy od Jaworskiej kupowała. Zjazd sędziów pokoju, po rozpatrzeniu tej sprawy ponownie, uwolnił Surę Weintraub od odpowiedzialności.

(f) Porządki uliczne. Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Rozwadowskiej stała na trotuarze przed paru laty studnia, którą obecnie rozebrano, ponieważ tamowała ruch. Otwór jednak studzienny pozostał, przykryty go tylko deskami, nie przymocowawszy ich nawet do ocembrowania studni.

To „wspaniałe pokrycie“ wzniesiono na wysokość kilku cali nad poziom chodnika i wystające po za ocembrowanie, przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla przechodniów, a zwłaszcza dla dzieci, które na owej studni często się bawią. Bardzo często deski boczne się obsuwają, środkowe przeważają, o ile ktoś stanie na brzegu deski, a wtedy otwiera się kilkudziesięcio-łokciowa przepaść.

Do tej pory jeszcze wypadku nie było, lecz bardzo łatwo zdarzyć się może, więc czyż magistrat nasz nie mógłby znaleźć w swej kasie środków na kosztą należytego zakrycia otworu i uchronienia przez to przechodniów od niebezpieczeństwa?

(a) Kary administracyjne. Na mocy postanowienia naczelnika nadzwyczajnej ochrony guberni piotrkowskiej skazani zostali: Moszek Abram Kozak, Alter Mojżesz Babel, Szlama Piotrowski i Henrieta Polichowska, za prowadzenie handlu w godzinach zabronionych postanowieniem gubernatora piotrkowskiego — pierwsi trzej na 10 rubli kary lub 3 dni aresztu; ostatnia zaś na 3 ruble kary lub 1 dzień aresztu.

Stróż domów: Maciej Teodorczyk, Józef Tomczyk, Franciszek Stasiak i Wojciech Rychlewski — za niepełnienie dyżurów w bramie domów — na 5 rubli kary, lub 3 dni aresztu każdy.

(a) W sprawie zakupu gruntów w Palestynie. Akcje niedawno zorganizowanego w Łodzi Towarzystwa do zakupu gruntów w Palestynie znajdują chętnych nabywców. Do obecnej chwili sprze-

odegrają członkowie koła dramatycznego „Lutni”. Reżyserję tej sztuki powierzono znanej powszechnie artystce dramatycznej p. Zofii Jakubowskiej.

Początek podwieczorku o godz. 4 i pół po południu.

RAUTY I ZABAWY.

(h) Cyflice tarysói urządzają dnia 12 b. m., w lokalu „Liry” (Mikołajowska 11), podwieczorek muzyczny.

Spiew solowy „To mój dom”—Szuberta, „Życzenia”—Rubinsteina, „Tęsknota”—Griega i „Tęskna”—Dworzaczka.

Solo flet, Serenada i Barcarolla, monolog, deklamacja i komedyjka „Błązek opętany”, a prócz tego szereg niespodzianek złożą się na program podwieczorku, jak widzimy, bardzo urozmaicony.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radziślawy. Jutro Wojmira.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś „Opiekę się Amelią” farsa Jerzego Feydeau, po cenach zniżonych. Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem.

— Jutro „Grube ryby” Bałuckiego, przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Początek o godz. 3 i pół po południu.

— Jutro „Wyzwanie” Gorczyńskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro (w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 21) o godz. 5 po poł., ogólne zebranie akcyjnarzy Tow. Łódzk. wążkotorowych elektrycznych kolejek podjazdowych.

ZABAWA. Jutro w sali Koncertowej (ul. Dzielna) zabawa p. t. „Wesoła zabawa przy straganach” na korzyść szkoły r. Głogera. Odegrano będzie: „Szkoła wąsów” i „W starym piecu dyabeł pali.” Początek o godz. 5 po poł.

WIECZORNICA. Jutro (w lokalu własnym, Piotrkowska nr. 120) wieczornica Słow. pracowników przemysłowo-handlowych dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 9 wieczorem.

TEATR LUDOWY na Bałutach. Jutro w teatrze „Kassandra” (Aleksandrowska nr. 37) przedstawienie pod kierunkiem p. Głogera. Odegrano będzie: „Szkoła wąsów” i „W starym piecu dyabeł pali.” Początek o godz. 8 ej wieczorem.

WYSTAWY. Dziś i codziennie (w lokalu, ul. Mikołajewska nr. 40) wystawa antialkoholizna.

POKAZ PRACY KOBIET I DZIECI. Dziś i codziennie (w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 121) Pokaz pracy kobiet i dzieci z wyprzedzą na rzecz Łódzk. Gniazda Tow. opieki nad dziećmi.

OFIARY.

Na dar dla Pogotowia.

Z panoramy „Terra 11 rb 50 kop. — Zebrano przez p. Jana Bylińskiego 6 rb 85 kop. — Łatkiewicz 1 rb. — Łatkiewiczowie 1 rb. — A. Sudrowa 3 ruble. — Józef Tomczak 3 rb. — X X 1 rb. — Konsulat Łódzki warszawskiego Towarzystwa cyklistów 5 rb — Towarzystwo wodociągów, kanalizacji i bruków 10 rb. — Uczniowie i uczniowie szkoły p. M. Silbersteina 7 rb. 10 kop. K. Jasiński 1 rb. — Jan Kamiński, od robotników „Cech Inicjatywa” 1 rb. 50 kop.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Julia Smikała 2 rb. — J. S. z powodu przyjęcia częściowo do zdrowia 5 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów

J Tomczak 3 rb. — Zamiałt wieńca na grób R. Mastckiego, Drabikowski 1 rb.

Na gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Zamiałt wieńca na trumnę ś. p. Henrysia Wołkowiaka, koledzy i koleżanki 2 rb. 50 kop

Z WARSZAWY.

* Z Wisły.

Powrót ciepła i całkowite zniknięcie kry wolały wznowienie żegluga na Wiśle. Pod tarasem zamkowym w Warszawie stanęły z powrotem trzy debarkadery żegluga: Fajansa, Górniczego i Spółki włocławskiej.

Z LITWY I RUSI.

Zamknięcie ochrony. Ze Słonima piszą do „Gońca wil.”: Przed kilku dniami z rozporządzenia władz zamknięto niespodziewanie ochronkę dla dzieci — sierot. Osmnaścioro dzieci w zmie raptem znalazło się bez dachu nad głową. Zapytany o powody urzędnik, odpowiedział, że zamknięta ochronka dlatego, iż zbyt często odwiedzana była przez księży słonimskich.

TELEGRAMY.

Petersburg, 9 grudnia. (P.) Najjaśniejszy Cesarz raczył pozostawić bez skutku przedstawienie senatu fińskijskiego w sprawie projektu propozycji Najwyższej prawa o sędzie wyższym. Najjaśniejszy Cesarz raczył dalej odrzucić przyjęty przez sejm fińskijski projekt prawa o sprzedaży i wyrobie alkoholu w Finlandyi, a natomiast przedstawił senatowi fińskijskiemu do opracowania dla seimu projekt Najwyższego w tej sprawie postanowienia, z zastrzeżeniem, że do projektu winny być włączone uwagi, poczynione przez instytucje Cesarstwa w r. 1908, jak również, że projekt ma być podobny, o ile możliwości, do projektu, przyjętego przez sejm.

Petersburg, 9 grudnia. (P.) Rozważywszy raport dyrektora departamentu rolnictwa w sprawie pozwolenia na wykłady w językach miejscowych w szkołach rolniczych Królestwa Polskiego i kraju nadbałtyckiego—senat rozstrzygnął sprawę tę odmownie.

Petersburg, 9 grudnia. (P.) Ministerjum komunikacji poruszyło w radzie ministrów kwestję zníženia istniejących obecnie taryf ulgowych dla osób, udających się na wycieczki naukowe.

Petersburg, 9 grudnia. (P.) Na posiedzeniu rady ministerjum oświaty omawiany był projekt reformy szkoły średniej. Proponowane jest utworzenie typu ogólnego szkół średnich z kursem sześcioletnim. Celem reformy ma być danie uczniom prawdziwego zasobu wiedzy, aczkolwiek zakres wiedzy zmniejszy się cokolwiek. Przygotowywać do szkół średnich mają szkoły początkowe, podobne do obecnie istniejących szkół miejsczych, które mają także ulegć zmianie.

London, 9 grudnia. (P.) Agencja Reutersa donosi: Najbardziej zdecydowanym rysem kampanii politycznej, rozpoczętej po odrzuceniu budżetu przez izbę lordów jest energiczne wystąpienie liberałów przeciw izbie lordów w okręgach wyborczych. Większość ministrów bierze udział w kampanii wyborczej i codziennie wypowiadają oni mowy na zgromadzeniach publicznych. Churchill rozpoczął podróż po hrabstwie Lancashire, uznawanem za najważniejsze środowisko polityczne w Anglii, gdyż tam najważniejszej odbywają się wybory, których wyniki mogą wywrzeć wpływ na przebieg kampanii wyborczej w innych okręgach. Szczególne znaczenie posiada Lancashire w kampanii obecnej, jest bowiem uznawane za podporę wolnego handlu. Tak samo, jak inni ministrowie, Churchill podkreśla, że odrzucenie budżetu przez lordów jest najważniejszą sprawą dnia i oświadcza, że liberałowie nie pozostaną u steru rządów, jeżeli nie otrzymają pełnomocnictwa do zniesienia prawa veto izby lordów w sprawach prawodawczych. Z konserwatystów wystąpiło z akcją jeszcze niewielu wybitnych przedstawicieli. Wygłosił mowę Landsdowne.

Berlin, 9 grudnia. (P.) Koło polskie wniosło do parlamentu niemieckiego szereg projektów do praw, a w tej liczbie projekt o konieczności uregulowania kwestyi przebywania cudzoziemców w granicach państwa niemieckiego, wywołanej—jak oświadcza—wnioskodawcy—przez wydalenia administracyjne z granic państwa, a zwłaszcza z Prus, poddanych rosyjskich i austriackich; dalej projekt, dotyczący prawa koalicyi robotników rolnych i projekt zmiany ogólnopaństwowego prawa językowego.

Waszyngton, 9 grudnia. (Wl.) Ogłoszono orędzie prezydenta Tafta do kongresu. W orędziu tem prezydent mówi, że stosunki Stanów Zjednoczonych ze wszystkimi rządami zagranicznymi rozwijają się zadowalająco na normalnej podstawie przyjaźni. Orędzie zaznacza postęp w stosunkach dyplomatycznych z Anglią. Pogląd Stanów na sprawę przyłączenia państwa Kongo do Belgii jest życzliwy i opiera się na przekonaniu, że wymagania ludności będą tam uwzględnione. Co się tyczy blizkiego Wschodu, obecnie są lepsze warunki większego udziału Ameryki w handlu tamtejszym, z powodu pomysłnego rozwoju systemu rządów konstytucyjnych w Turcyi. Handel Stanów z koloniami rozwija się ogromnie. Co się tyczy Dalekiego Wschodu i orędzie powtarza, że Ameryka jest za równouprawieniem mocarstw i za uznaniem nietykalności Chin. Stosunki z Japonią są przyjazne. Japonia zapewnia stanowczo, że niema pretensyi do żadnych przed-

siębiorstw górniczych w Mandżurii, któreby nie były zgodne z poprzednią umową amerykańsko-chińską. Przyczynając część raportu sekretarza skarbu o niedoborze, orędzie zaleca dalszą emisję obligacyi kanału panamskiego. W końcu prezydent wypowiada nadzieję rychłego a znacznego ożywienia się handlu i przemysłu.

London, 9 grudnia. (Wl.) Bank angielski niżyl stopę dyskontową na 4½%.

Tokio, 9 grudnia. (Wl.) Toczają się tu narady w sprawie projektu oficjalnego wezwania Korei w granice państwa japońskiego, jako nierozdzielonego terytorium. Zbrojenia Japonii uważać należy za demonstracyę w celu zapobieżenia wszelkiemu w tym przedmiocie protestowi ze strony obcych mocarstw.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 10 grudnia. (Wl.) Mężowie zaufania polskiego Towarzystwa demokratycznego poznańskiego okręgu wyborczego, uchwalili popierać kandydaturę na posła w Poznaniu Nowickiego, wybitnego działacza na polu związków zawodowych.

Berlin, 10 grudnia. (Wl.) Bothmann Hollweg jest wielce rozdrażniony wczorajszym lekceważącym zachowaniem się partyi opozycyjnej podczas jego pierwszego przemówienia w parlamencie, jako kanclerza.

Rozdrażnienie to skierowane jest zwłaszcza przeciwko socyalistom, którzy nie szcządzili kanclerzowi złośliwych przycinków pod adresem jego kłopotów z utworzeniem powolnej dla planów rządowych większości parlamentarnej.

Berlin, 10 grudnia. (Wl.) Wielkie śniegi spadły ubiegłej nocy na terytorium Śląska i Bawaryi.

Berlin, 10 grudnia. (Wl.) Koło polskie postawiło w parlamencie niemieckim wniosek zmiany paragrafu 14-go, konstytucyi według następującego brzmienia: Zwolnienie parlamentu musi nastąpić, skoro zażąda tego jedna trzecia część posłów.

Toruń, 10 grudnia. (Wl.) Sąd w Toruniu wytoczył proces kasyerowi magistratu za defraudacyę pieniędzy rządowych.

Berlin, 10 grudnia. (Wl.) Sąd w Raciborzu skazał na śmierć Ludwika Przybyłę i jego syna za zamordowanie pasierba.

Odpowiedzi Redakcyi.

Pp. Włodziakowi i G. Danerowi. Nie poddawamy postąpienia p. Makłowicza, jeżeli tak, jak panowie piszą, nie usłuchał Rady, która jest zwierzchnią władzą nad Zarządem. Wobec tego Rada powinna była natychmiast zwołać ogólne zebranie, któreby czyn taki odpowiednio skarciło. P. Makłowicza bronil jednak nietylko delegowany na żądanie niektórych członków Rady inspektor Czepelew, ale i zawoływana dnia 5 grudnia cała komisya, złożona z urzędników oddziału Banku państwa w Łodzi, która rewidowała cały dzień ksiągki i znalazła fundusze kasy w porządku.

Wreszcie w lutym odbędzie się ogólne roczne zebranie, gdzie najlepiej będzie załatwić te wszystkie sprawy, nie przynoszące ani nam, ani kasio zaszczytu.

Dowiadujemy się też, że p. Makłowicz opuszcza kasę i przechodzi do wzajemnego kredytu.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. I. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgosc w %.	Kierunek i sily wiatru	Uwagi
9/XII i pp.	744.1	+ 2.2	94	W 3	Z dnia 9/XII Temperatura max. +2.8° C. min. -0.6° C. Opadu 3.2
9/XII 9 w.	747.3	+ 2.8	100	Pn W 5	
10/XII 7 r.	749.9	+ 2.9	100	Pn W 3	

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.25, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

№ 280.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1909 roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od godz. 11 zrana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 17 przy ulicy Jerolimskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,800, od której zaległość wynosi rubli 157 kop. 92, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 960; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 7,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1910 r. przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

2) pod № 148zk przy ulicy Ciemnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,000, od której zaległość wynosi rubli 366 kop. 30, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,200; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 16,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1910 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

3) pod № 158 przy ulicy Brzezińskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 3,000, od której zaległość wynosi rb. 106 kop. 20, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 4,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1910 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

4) pod № 164a przy ulicy Brzezińskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,000, od której zaległość wynosi rubli 299 kop. 70, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,800; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1910 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

5) pod № 187 przy ulicy Kościelnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,900, od której zaległość wynosi rb. 259 kop. 91, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,580, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 11,850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1910 roku przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

6) pod № 226 przy ulicy Stary Rynek, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,500, od której zaległość wynosi rubli 249 kop. 75, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,500; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 11,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1910 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

7) pod № 287 przy ul. Ogrodowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6,500, od której zaległość wynosi rb. 226 kop. 45, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,300, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 9,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1910 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

8) pod № 320ni przy ulicy Zawadzkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,000, od której zaległość wynosi rb. 532 kop. 80, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,200; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1910 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

9) pod № 398 przy ulicy Średniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,200, od której zaległość wynosi rb. 450 kop. 53, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,640; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 19,800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) lutego 1910 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

10) pod № 705a przy ulicy Wólczańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rb. 443 kop. 06, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) lutego 1910 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

11) pod № 751 przy ul. Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 53,800, od której zaległość wynosi rubli 1 930 kop. 84, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 10,760; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 80,700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) lutego 1910 r. przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

12) pod № 786o przy ulicy Zielonej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11 000, od której zaległość wynosi rubli 366 k. 30, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,200, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 16,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) lutego 1910 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

13) pod № 803a przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,000, od której zaległość wynosi rb. 247 kop. 80, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,400, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 10,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) lutego 1910 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

14) pod № 1068 przy ul. Zarzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,000, od której zaległość wynosi rb. 230 kop. 30, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,400, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 10,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) lutego 1910 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

15) pod № 1068a przy ul. Nowozarzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5,500, od której zaległość wynosi rb. 183 kop. 15, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,100; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 8,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15 (28) lutego 1910 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

16) pod № 1097c przy ul. Nawrot, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,400, od której zaległość wynosi rubli 446 kop. 22, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,680; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 21,100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15 (28) lutego 1910 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

17) pod № 1114d przy ulicy Składowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 17,400, od której zaległość wynosi rb. 605 kop. 21, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,480; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 26,100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15/28 lutego 1910 r. przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

18) pod № 1126b przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 17,000, od której zaległość wynosi rubli 620 kop. 96, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,400; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 25,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15/28 lutego 1910 roku, przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

19) pod № 1141 przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,200, od której zaległość wynosi rb. 330 k. 48, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,040; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 15,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15/28 lutego 1910 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

20) pod № 1144c przy ulicy Cegielińskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 23,500, od której zaległość wynosi rubli 761 kop. 40, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,700; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 35,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15/28 lutego 1910 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

21) pod № 1398c przy ulicy Dzielnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,900, od której zaległość wynosi rb. 223 kop. 36, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 980; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 7,350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15/28 lutego 1910 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.
Łódź, dnia 3/16 listopada 1909 roku. 2546-3 3

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Badanie krwi przy syphilisie.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuje codziennie od 8 — 1 w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł.
Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.
149r

Dr. med. J. Leyberg
po wieloletnich studiach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łodzi, Krótka № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.
Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie 3 1/2—4 1/2; niedziele 9—1. 1489r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syfilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOCY PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
powrócił.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 6—6 po poł. 1420—r

Dr. S. SZMITKIND
Średnia № 2.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, Leczenie elektryczną i masażem.
Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—3 1/2, wiecz. 469-r

Dr. Rosenblatt
Choroby uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 35.
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r. 245i

Dr. A. STEINBERG
BENEDIKTA Nr. 3.
Zakład Ortopedyczny-Gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolyzy).
Gabinet Roentgenowski, (leczenie promieniami Roentgena oem'y, lupusa, fawusa i t. p.)
Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego natężenia (d'Arsonvalizacja, choroby cukrowej, otyłości, zwaplenia naczyń, podagry, arthritis etc. Leczenie gorączom powietrzem i światłem (czerwonem i fioletowem) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc. 1230-r

Doktor Medycyny
Edward Bernhardt
CEGIELNIANA 19
powróciłszy do zdrowia, przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, (specjalnie: płuc i serca)
od godz. 9 — 12 przed poł. i od 4—7 wieczorem. 2541-10

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 8—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 9—12 r. 1463r

Doktor
Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

Dr. med. W. Kotzin
powrócił
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9 1/2 — 10 1/2 r. i od 4—6 pp. 541r

Dr. LUCYAN KOZOLKIEWICZ
(junior)
przyjmuje od 8—10 r. i 5—7 pp. PIOTRKOWSKA 200, II piętro.
Specjalność: choroby wewnętrzne. 8607—8—4

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.
Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 pp. 1816

Dr. Ignatiew
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot № 38
róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN., DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Dzielna № 3.
od 5 do 7-ej 2150 —r

PLYTKI „ZONOFON“

uznane za najbardziej udoskonalone w artystycznym wykonaniu pp. artystów

Cesarskich teatrów: Bakłanowa, Andrejewa, Bolszakowa i t. d.; Roman- sy cygańskie: A. D. Wialcowoi, War- skiego i t. d.; Chórów: Archangielskiego, Warszawskiego, Pawłowa i t. d.; Orkiestr: Lejb-Gwardyi pułku konnego.

CENA DWUSTRONNYCH płytek: { mała 65 k.
grand rb. 1.25

Sprzedają się we wszystkich składach gramofonów i instru- mentów muzycznych.

Żądacie katalogów płytek „ZONOFON“. 2356 8

GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN

Glycerofosfat Ziarnisty ROBIN'A

Glycerofosfat wapnia i sody

STOSOWANY w SZPITALACH PARYSKICH

Wzmacniający system nerwowy.

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas kar- mienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przecią- żeniu umysłowemu i t. p.

Przyjemny w smaku zażywa się w małej ilości mleka lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wstrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

Ważne dla Pani!

Fryzjerka damska „Eugenia“ Kartawska, Zachodnia № 28, poleca Sz. Paniom w Łodzi i okolicach postiches i pod- kładki, warkocze i loki dla ulepszenia fryzury. Fryzuję, cześciej podł. najnowszej mody. Wyuczam apinania najnow- szych fryzur w 5-10 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach. Podczas zamknięcia zakładu — przyjmuje w mieszka- niu prywatnym, ul. Zachodnia № 28, m. 2. 2447 16 7

W niedzielę, dnia 5 grudnia, po drodze od № 24 przy ul. Po- łudniowej do № 87 przy ul. Piotr- kowskiej. zgubiono

skunksową mufkę.
Uprasza się o odniesienie do „Rozwoju“ za wysokim wynagrodzeniem. 2698—3—3



Wyprowadź Gwiazdkowa

po nadzwyczaj tanich cenach!

Garniturki dziecięce z granatowego szewiutu	dawniej 3.50, 4.—
	teraz 2.75, 3.—
Garnitury uczniowskie z trwałego sukna	dawniej 6.—
	teraz 4.35
Palta dla dziewczynek	dawniej 10.25
	teraz 6.50

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100. 2721

Poszukuję od 1-go stycznia 1910 r. **mieszkania z 2-ich pokoi i kuchni**

z wygodką, wodociągiem i oświetleniem gazowym lub elek- trycznym, na parterze lub na I-em piętrze, przy ul. Piotr- kowskiej między ul. Dzielną a Przejazd lub na jednej z przy- ległych ulic w bliskości Piotrkowskiej. Oferty proszę nad- syłać: ul. Piotrkowska 68 — 3, dla L. Hilknera. 2703-2-1

Porcelanowe serwisy stalowe
na 12 osób od rb. 36.— do rb. 225.—

Garnitury do kawy od rb. 6.—

Serwisy do wódek i likie- rów od rb. 1.60

Wazony do kwiatów

Nowości!!

Majolikowe i terra- kotowe wazony i żardiniery od rb. 1.20.

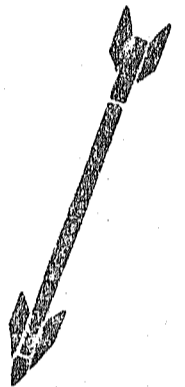
Biuty, lustra i figury do oświetlania elektrycznością.

W niedzielę d. 12 119 b m. Magazyn będzie otwarty.

Fabryczny skład porcelany „GMELOW“
Łódź, Piotrkowska 31

2705 5-1

Pytanie.



— Był Szanowny Pan z żoną i dziećmi u **Schmochla i Rosnera** na wyprzedżygwiazd- kowej?
— Odwiedzić bezwa- runkowo się opłaca!

Nauczycielka

polka, władająca językami: fran- cuskim, rosyjskim i niemieckim — poszukuje lekcji. Przygotowuje do szkół; udziela korepetycji. Oferty proszę składać w admin. „Rozwoju“ pod Z. Z. 2463-d 0

ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni powszednie od g. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszel- kich informacji w zakres czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.
Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków To- warzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od dnia lokacji do dnia podniesienia, a mianowicie: na każ- de żądanie 4%, z 3-miesięcznym terminem 4½%, z 6-mie- sięcznym 5% i od całorocznych 6%. 2306 18-11

Towarzystwo Akcyjno Rzeźni Miejskich

WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 5

poleca:

- 1) skóry surowe, suche i solone
- 2) krew suszoną na nawozy
- 3) mączkę mięsną dla ryb i drobiu.

Analizę krwi i mączki wysyła się na żądanie. 2169—10—9

Różycy, przystanek Żakowice

Jest do sprzedania 6 mórg ziemi na bardzo dogodnych warunkach. Teren odpowiedni pod założenie wili. Wiadomość w „Rozwoju“ u p. Mustala lub w domu przy ul. Przejazd 47 m. 14 2400

Doswiadczony korepetytor przy- spasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7—8. 1545

Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Przejazd № 8

prosi Panów Członków
od №. 5806 do №. 6289

o przybycie w dniu **11 grudnia** r. b. o godzinie **8-ej wieczorem** do lokalu Towarzystwa celem wyboru repre- zentantów na lata 1910, 1911 i 1912

2722

ZARZĄD.